

Sygn. akt **III C 309/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2017 roku

**Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, III Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

**Przewodniczący:** SSR Aleksandra Smółkiewicz

**Protokolant:** st. sekr. sąd. Agnieszka Kałużyńska

po rozpoznaniu 22 listopada 2017 roku w Ł.

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. W. (1)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz S. W. (1) 7 027,09 zł (siedem tysięcy dwadzieścia siedem złotych dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 31 marca 2017 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz S. W. (1) 1 801,90 zł (tysiąc osiemset jeden złotych dziewięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt **III C 309/17**

## UZASADNIENIE

Pozwem z 4 kwietnia 2017 roku (data nadania w urzędzie pocztowym) S. W. (1) wystąpił przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., domagając się:

1. zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 7 727,09 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 31 marca 2017 roku do dnia zapłaty
2. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kwotę tytułem kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych i kwotę 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu żądania S. W. (2) wskazał, że jako konsument zawarł 3 kwietnia 2012 roku z pozwanym (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ze składką regularną (...). Umowa ubezpieczenia została potwierdzona polisą nr (...). Suma ubezpieczenia wynosiła 7 000 złotych rocznie. Zgodnie z umową strona powodowa, jako ubezpieczony, była zobowiązana m. in. do opłacania regularnych składek, zaś Towarzystwo (...) do udzielenia powodowi ochrony ubezpieczeniowej, która swoim zakresem obejmowała życie i śmierć ubezpieczonego, a także do alokacji uiszczonych przez stronę powodową składek. Umowa została zawarta na podstawie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...), przy czym jak powód podkreślił, treść OWU i załączników nie była przedmiotem indywidualnych uzgodnień pozwanego z powodem. 5 października 2013 roku umowa ubezpieczenia została rozwiązana. Wartość podstawowa umowy została ustalona przez TU A. Życie na 7 727,09

złotych i pozwany potrącił stronie powodowej całą tę kwotę 7 727,09 złotych tytułem opłaty likwidacyjnej. Wartość przedmiotu sporu stanowi potrącona przez pozwanego kwota opłaty likwidacyjnej.

W obszernym uzasadnieniu S. W. (2) wyjaśnił, że kwestionuje zasadność i legalność uregulowań OWU ustalających zasady wypłaty wartości polisy oraz pobierania opłaty likwidacyjnej i jej wysokości. Zdaniem powoda wskazane postanowienia stanowią niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego. W konsekwencji, niezasadnie określona i potrącona w ten sposób przez pozwanego kwota będąca przedmiotem żądania, stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 kc, do którego zwrotu na rzecz powoda, wobec rozwiązania umowy ubezpieczenia, pozwany jest zobowiązany. Odnośnie żądania odsetek, powód wskazał, że w przypadku świadczenia nienależnego zobowiązanie do jego zwrotu ma charakter bezterminowy. W związku z tym staje się ono wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty, co w niniejszej sprawie miało miejsce w 30 marca 2017 roku, tj. z upływem 7-dniowego terminu wynikającego z pisma z dnia 20 marca 2017 roku (pозew wraz z uzasadnieniem – k. 3-14)

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W pierwszym rzędzie pozwany zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia zgodnie z przepisem art. 819 § 1 kc, podnosząc, że umowa została rozwiązana w październiku 2013 roku, zaś powództwo zostało wniesione w dniu 4 kwietnia 2017 roku, a zatem po upływie 3 lat od dnia rozwiązania umowy. W kontekście tego zarzutu pozwany przywołał szereg orzeczeń sądów oraz wypowiedzi literatury i doktryny dotyczących odpowiedzialności opartej na bezpodstawnym wzbogaceniu, akcentując, że do roszczenia objętego pozewem nie jest dopuszczalne stosowanie w zakresie przedawnienia przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Następnie pozwany wskazał, że wobec dowolnej decyzji powoda o wcześniejszym zakończeniu umowy ubezpieczenia, niezastosowanie do wyliczenia wartości wykupu opłaty likwidacyjnej skutkowałoby powiększeniem straty pozwanego, której nie mógłby pokryć ze składek innych ubezpieczonych.

Nadto w ocenie pozwanego, powództwo zasługiwało na oddalenie również z następujących przyczyn, które zostały bardzo szczegółowo wskazane i umotywowane z powołaniem się na wybrane orzecznictwo sądowe, orzecznictwo europejskie, orzecznictwo organów administracyjnych oraz poglądy z literatury i opracowań dotyczących poruszanych kwestii. Przyczynami tymi były:

- postanowienia umowne będące przedmiotem pozwu nie są postanowieniami niedozwolonymi w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego, w tym w szczególności nie naruszają one dobrych obyczajów, stanowią główne świadczenie z umowy ubezpieczenia zawartej między stronami oraz nie są wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych,
- ogólne warunki ubezpieczenia oraz tabele limitów i opłat zostały doręczone powodowi przed zawarciem umowy ubezpieczenia,
- powód nie został wprowadzony w błąd co do charakteru zawieranej umowy i miał pełną świadomość jaką umowę zawiera z pozwanym, była to umowa o charakterze długoterminowym,
- powód mógł odstąpić bezkosztowo od umowy zawartej z pozwanym w terminie 45 dni od jej zawarcia, jednakże z uprawnienia tego nie skorzystał,
- umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym nie jest umową wzajemną,
- powództwo jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego na podstawie art. 5 Kodeksu cywilnego.

Wreszcie, pozwany uwypuklał także, że powód nie sposób w sprawie przyjąć, że wystąpił element niewiedzy, czy też niedoinformowania powoda. Zachowanie powoda nie zasługuje w ocenie pozwanego na ochronę prawną,

ponieważ prawo nie chroni konsumentów rażąco niedbałych, lecz konsumentów dobrze poinformowanych, uważnych i ostrożnych. (odpowiedź na pozew – k. 40-59)

W dalszym toku postępowania strony pozostały przy swoich stanowiskach, przedstawiając kolejne argumenty, wnioski i twierdzenia dla ich poparcia a jednocześnie odnosiły się do argumentów przeciwnika, akcentując ich bezzasadność i nietrafność. (pisma procesowe powoda - k. 80-97, k.129-136, k.162-163, k.165-169, k.187-188, pisma procesowe pozwanego - k.119-124, k.147, k.156-159, k.183, protokoły rozprawy - k. 117-118, k. 172-173, k.197-199)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jest podmiotem wpisanym do rejestru przedsiębiorców. Przedmiotem jej działalności są ubezpieczenia na życie. (informacja z KRS – k. 37-370 i k. 62-640)

Umowa między stronami była zawarta za pośrednictwem (...). S. W. (1) otrzymał zaproszenie od pracownika (...) Banku S.A. na spotkanie w (...). Tam pojawiła się wizja pomnożenia środków finansowych. Ta oferta została przedstawiona powodowi, powód o niej się nie dowiadywał. Powód miał lokatę w G. Banku. Na pewno przed zawarciem umowy były 2 lub 3 spotkania z doradcą. Był nim K. G. (1). Doradca ten bardzo zachęcająco przedstawił oferowany produkt. Przedstawił to jako formę lokaty nieobarczonej podatkiem (...). Podczas pierwszego spotkania K. G. przedstawił ogólny zarys umowy. Powód poprosił o wzór umowy, aby mógł ją sobie spokojnie przeanalizować. Powiedział, że wszystko przedstawił i jeżeli S. W. (1) zdecyduje się na zawarcie umowy, to on na kolejne spotkanie przyniesie przygotowaną do podpisu umowę. Powód nie negocjował warunków umowy. Zmienne były tylko kwoty i częstotliwość składek; były opcje terminów płatności składki - miesięczna lub roczna i wysokość składki. Tylko to można było wybierać. Okres też był narzucony. Powód zdecydował się na jednorazową roczną składkę w wysokości 7 000 złotych. Następnie miał wpłacać przez kolejne 5 lat taką samą składkę. W rozmowie z doradcą nacisk był położony na osiąganie zysków, a nie wypłatę środków. Powód miał świadomość, że pan G. nie robi tego bezinteresownie, ale nie znał wysokości jego prowizji. Powód pytał doradcę co będzie, gdyby wcześniej chciał zwrot wpłaconych środków. Powód wyszedł ze spotkania z przeświadczeniem, że jego kapitał jest chroniony i w razie wcześniejszego wycofania się otrzyma kapitał, tak jak przy wypłacie z typowej lokaty bankowej. W momencie podpisania umowy powód otrzymał OWU. Został też pouczone o prawie do odstąpienia od umowy. Ale w momencie jej zawierania był zachęcony przez K. G., że regularne opłacanie tej składki będzie przynosiło korzyści, i nie zakładał odstąpienia od umowy. Powód miał świadomość, że sprzedana mu polisa jest produktem długoterminowym, gdyż wiedział, że umowa jest zawarta na 5 lat. W trakcie rozmów z doradcą nie pytał, jak jego pieniądze będą lokowane, inwestowane czy jak będą zarabiały na siebie. Tak samo jak nie pyta o to, gdy w banku zakłada lokatę. W przekonaniu powoda była to forma lokaty nieobarczona podatkiem Belki. (przesłuchania powoda S. W. (1) - e-protokół z dnia 22 listopada 2017 roku, znacznik czasu 00:03:32 i nast.)

K. G. (1) był tym pracownikiem (...), który dokonywał czynności z powodem w związku z zawarciem umowy. Pracował jako doradca. Wówczas było bardzo dużo klientów, pracował przez 12 godzin dziennie, co godzinę obsługiwał kolejnego klienta, powód musiał być jednym z nich. Świadek nie pamięta powoda, natomiast sam proces zawierania umów był identyczny w przypadku każdego klienta. Klient przychodził do świadka, gdyż firma (...) mocno się reklamowała. Klient umawiał się i przychodził na spotkanie z doradcą. Klient zwykle mówił, że ma do ulokowania pewną kwotę pieniędzy. Oferta (...) zawierała ponad 100 różnych produktów i najpierw trzeba było uściślić, czym jest zainteresowany klient. K. G. (1) zadawał klientowi pytania jaką kwotę może ulokować, na jaki okres, jakie są jego zainteresowania co do inwestycji.. Z dostępnych ofert świadek wybierał 4-5 propozycji, które przedstawiał klientowi, zawsze rozpoczynając propozycje od zwykłej lokaty bankowej. Te lokaty ze względu na niskie oprocentowanie, rzędu 8%, były niechętnie wybierane przez klientów. Klienci woleli coś lepiej oprocentowanego, rzędu 30% i dlatego zwykle wybierali inne rozwiązania. Wśród nich była też polisa w firmie (...). Głównym zdaniem było pomnożenie kapitału. To była polisa, bo chodziło o względy prawopodatkowe. Klient podpisując polisę wiedział, że można na tym produkcie zarówno dużo zyskać jak i dużo stracić. Wiedział to od świadka. Klient również wiedział o długim terminie takiego ubezpieczenia. Klient otrzymywał od doradcy wszelkie dokumenty, to jest wniosek, OWU, tabelę opłat i prowizji oraz regulamin funduszy ubezpieczeniowych. Po spotkaniu klient miał 45 dni na dokładne przejrzanie dokumentów i

opłacenie polisy. Klient był też informowany o skutkach nieopłacenia polisy, to znaczy, że w przypadku nieopłacenia pierwszej składki nic się nie dzieje, czyli polisa nie jest zawierana. Klient był również informowany o możliwości odstąpienia od polisy w terminie 45 dni od jej opłacenia bez żadnych konsekwencji. Klient był też informowany, co by było, gdyby chciał zrezygnować w późniejszym terminie. Tutaj w rozmowie z klientami świadek podkreślał, że rezygnacja w ciągu dwóch lat powodowałaby utratę wszystkich pieniędzy. Wiele osób pytało czy chodzi tu o odsetki, na co odpowiadał, że chodzi o wszystkie pieniądze. Świadek mówił, że są to opłaty likwidacyjne wynikające z tabeli opłat i prowizji. To ustalała firma (...). Doradca nie miał wpływu na wysokość opłat wynikających z tabeli opłat i prowizji, miał tylko obowiązek przedstawić tę informację i tabelę klientom. Ta informacja była szokiem dla wielu klientów. Doradca nie informował klientów o kosztach jaki ubezpieczyciel ponosi w związku z zawartą umową. Informował o opłatach i kosztach związanych z zawarciem polisy tj. o opłacie likwidacyjnej i opłacie administracyjnej i o opłacie za zarządzanie. Świadek otrzymywał prowizję od każdej zawartej umowy. Firma (...) często zmieniała sposób wyliczania wysokości prowizji. Prowizja K. G. (1) wyniosła od 10% do 30% wartości pierwszorocznej składki. Istniały tabele prowizyjne. Każdy produkt miał przypisaną prowizję. Nie tylko A. miała takie prowizje. Podobne prowizje miały analogiczne produkty innych firm. Świadek informował, że umowy mają także charakter ubezpieczenia. Wyjaśniał, że to jest rozwiązanie opakowane w polisę ubezpieczeniową. Informował klienta jaki procent kwoty dostaje się w jakim terminie. Akcentował, że przy rezygnacji w ciągu dwóch lat traci się wszystkie pieniądze. Czasami robił symulacje albo wyliczenia. Firma (...) kontrolowała doradców i dzwoniła do klientów z pytaniem czy doradcy im o tym mówili. Świadek nie mógł pominąć tych informacji czy doręczenia dokumentów, bo telefon sprawdzający do klienta by to zweryfikował. To, kiedy była podpisana umowa, zależało od klienta. W praktyce niektórzy podpisywali umowę na pierwszym spotkaniu, ale zwykle większość chciała wziąć dokumenty do domu, żeby zapoznać się z tym, a dopiero później podpisywali umowę. Był czas na zastanowienie się przez klienta. Kiedy był podpisywany wniosek, wówczas były wręczane OWU a klient informowany o tym, że ma czas do namysłu. Na rozmowę z klientem była co najmniej godzina. Świadek nie negocjował OWU. On dostawał OWU, miał je w systemie, drukował i przekazywał klientowi. A. żądała zwrotu prowizji od doradcy, który podpisywał umowę, w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy, np. gdy klient przestał płacić składki w I i II roku umowy, świadek musiał zwrócić całość prowizji. Świadek pracował w firmie (...) lat, maksymalnie zawierał 40 umów miesięcznie. W czerwcu 2017 roku w związku z chorobą odszedł z firmy (...). (zeznania świadka K. G. (1) e-protokół z dnia 29 września 2017 roku, znacznik czasu 00:03:56 i nast.)

Na podstawie wniosku nr (...) z dnia 2 kwietnia 2013 roku, S. W. (2) zawarł 3 kwietnia 2012 roku z pozwanym (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem inwestycyjnym ze składką regularną (...). Umowa ubezpieczenia została potwierdzona polisą nr (...). Suma ubezpieczenia wynosiła 7 000 złotych rocznie (okoliczności bezsporne, także: polisa – k. 18-19, wniosek – k. 68-69)

Załącznikiem i integralną częścią umowy są Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) - ubezpieczenie na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi ze składką podstawową opłacaną regularną indeks (...) (...), zatwierdzone Uchwałą Zarządu Towarzystwa nr (...) (...)z dnia 18 października 2007 roku, zmienione Uchwałą Zarządu Towarzystwa nr (...)/(...)z dnia 25 marca 2010 roku, obowiązujące od dnia 1 kwietnia 2010 roku (dalej w uzasadnieniu jako „OWU”).

- zgodnie z § 5 OWU przedmiotem ubezpieczenia jest życie ubezpieczonego. Ubezpieczenie obejmuje śmierć ubezpieczonego w okresie odpowiedzialności Towarzystwa z tytułu udzielania ochrony ubezpieczeniowej.

- zgodnie z § 13 OWU ubezpieczający ma obowiązek opłacać składkę podstawową,

- zgodnie z § 15 OWU (1) wysokość składki podstawowej i częstotliwość jej opłacania są ustalane przed zawarciem umowy ubezpieczenia na podstawie wniosku ubezpieczeniowego. (2) Minimalna wysokość składki podstawowej oraz dopuszczalna wysokość sumy składek podstawowych w pierwszym roku polisy określona jest w Tabeli opłat i limitów dla każdego z wariantów ubezpieczenia. (3) Składka podstawowa może być opłacana miesięcznie, kwartalnie, półrocznie lub rocznie.

- zgodnie z § 29 ust. 1 w związku z § 33 pkt 1, 3 i 4 OWU jeżeli umowa ubezpieczenia ulegnie rozwiązaniu na skutek złożenia Towarzystwu oświadczenia o wypowiedzeniu umowy ubezpieczenia lub gdy wymagane składki podstawowe nie zostały zapłacone w terminie 90 dni od dnia zakończenia okresu prolongaty mimo uprzedniego wezwania przez Towarzystwo do ich zapłaty w terminie nie krótszym niż 7 dni, Towarzystwo dokona umorzenia jednostek uczestnictwa zaewidencjonowanych na rachunku podstawowym oraz na rachunku dodatkowym po cenie jednostek uczestnictwa,

- zgodnie z § 29 ust. 2 OWU w celu dokonania wypłaty wartości polisy ubezpieczający powinien doręczyć Towarzystwu wnioski o dokonanie wypłaty wartości polisy. Złożenie wniosku o wypłatę skutkuje rozwiązaniem umowy ubezpieczenia.

- zgodnie z § 29 ust. 2 OWU Towarzystwo dokonuje jednorazowej wpłaty wartości polisy w terminie 30 dni od dnia doręczenia Towarzystwu wniosku,

- zgodnie z § 29 ust. 4 OWU kwota wartości polisy przeznaczona do wypłaty jest pomniejszana o należną opłatę likwidacyjną oraz opłatę od wykupu w wysokości określonej w Tabeli opłat i limitów.

- zgodnie z § 30 ust.1 OWU ubezpieczający może wypowiedzieć umowę ubezpieczenia poprzez doręczenie Towarzystwu (...) o wypowiedzeniu umowy ubezpieczenia w formie pisemnej pod rygorem nieważności.

- zgodnie z § 31 ust.1 OWU ubezpieczający może odstąpić od umowy ubezpieczenia poprzez złożenie Towarzystwu oświadczenia o odstąpieniu od umowy ubezpieczenia w formie pisemnej pod rygorem nieważności, w terminie 45 dni od dnia zawarcia umowy.

- zgodnie z § 40 OWU Towarzystwo pobiera następujące opłaty: a) opłatę za ryzyko ubezpieczeniowe, b) opłatę administracyjną, c) opłatę za zarządzanie, d) opłatę likwidacyjną, e) opłatę od wykupu i f) opłatę operacyjną. Wysokość opłat określa tabela opłat i limitów, będąca integralną częścią umowy.

- zgodnie z § 44 OWU (1) opłata likwidacyjna jest pobierana od kwot należnych ubezpieczającemu z tytułu a) wypłaty wartości polisy, z wyłączeniem wypłaty wartości polisy wskutek wypowiedzenia umowy ubezpieczenia przez ubezpieczającego w przypadku określonym w § 51 ust 8 OWU, b) wypłaty części wartości polisy podstawowej, w przypadku złożenia wniosku o dokonanie takiej wypłaty lub w przypadku wypowiedzenia umowy ubezpieczenia przez ubezpieczającego w okresie pierwszych 10 lat polisy, z zastrzeżeniem § 19 ust. 7 OWU, (2) Opłata likwidacyjna stanowi iloczyn wskaźnika określonego w tabeli opłat i limitów oraz łącznej wysokości składki podstawowej należnej za pierwszy rok polisy, z zastrzeżeniem, że w wypadku wypłaty części wartości podstawowej polisy opłata likwidacyjna jest pobierana w proporcji, w jakiej kwota części wartości podstawowej polisy pozostaje w dniu naliczenia opłaty likwidacyjnej do wartości podstawowej polisy, (3) Opłata likwidacyjna jest pobierana przez Towarzystwo w dniu umorzenia jednostek uczestnictwa, dokonanego w celu wypłaty wartości polisy lub części wartości podstawowej polisy poprzez potrącenie opłaty likwidacyjnej z kwoty należnej Beneficjentowi wykupu, (4) Jeżeli wartość podstawowa polisy jest niższa od należnej opłaty likwidacyjnej, Towarzystwo pobiera opłatę likwidacyjną w wysokości wartości podstawowej polisy.

- zgodnie z § 49 OWU umowa zawarta została na czas nieokreślony. (ogólne warunki umowy – k. 24-31,

Zgodnie ze stanowiącą integralną część umowy Tabelą opłat i limitów, w myśl pkt 12, wymiar opłaty likwidacyjnej zależy od roku polisy i wynosi:

- dla 1. roku – 2,0 składki podstawowej należnej za 1 roku polisy, przy czym jeżeli wartość podstawowa polisy jest niższa od należnej opłaty likwidacyjnej, Towarzystwo pobiera opłatę likwidacyjną w wysokości wartości podstawowej polisy,

- dla 2. roku – 2,0 składki podstawowej należnej za 1 roku polisy, przy czym jeżeli wartość podstawowa polisy jest niższa od należnej opłaty likwidacyjnej, Towarzystwo pobiera opłatę likwidacyjną w wysokości wartości podstawowej polisy,

- dla 3. roku – 1,5 składki podstawowej należnej za 1 roku polisy,
- dla 4. roku – 1,5 składki podstawowej należnej za 1 roku polisy,
- dla 5. roku – 1,5 składki podstawowej należnej za 1 roku polisy,
- dla 6. roku – 1,4 składki podstawowej należnej za 1 roku polisy,
- dla 7. roku – 1,2 składki podstawowej należnej za 1 roku polisy,
- dla 8. roku – 1,0 składki podstawowej należnej za 1 roku polisy,
- dla 9. roku – 0,8 składki podstawowej należnej za 1 roku polisy,
- dla 10. roku – 0,6 składki podstawowej należnej za 1 roku polisy,
- dla 11. roku – 0,0 składki podstawowej należnej za 1 roku polisy, tabela opłat i limitów – k. 32-3)

Pozwany przyznał powodowi bonusu (premię) w wysokości 700 złotych, tj. ze środków własnych zakupił dodatkowe jednostki uczestnictwa o wartości 700 złotych, które dopisał do rachunku jednostek uczestnictwa powoda. (dane dotyczące umowy – k. 66-66o)

Pismem z dnia 9 października 2013 roku pozwany poinformował powoda, że w związku z zaległościami w płatnościach składek z tytułu polisy, umowa ubezpieczenia potwierdzona polisą nr (...) została rozwiązana 5 października 2013 roku a (...) SA przestało ponosić odpowiedzialność wynikającą z tej umowy. Jednocześnie pozwany poinformował, że w wyniku rozwiązania umowy ubezpieczenia zostały umorzone wszystkie jednostki na polisie powoda. Wartość polisy S. W. (1) pomniejszona o należne opłaty wyniosła 0,00 złotych i składają się na nią następujące pozycje:

- wyliczona wartość podstawowa 7 729,09 złotych,
- kwota potrąceń 7 729,09 złotych (pismo – k. 20-21)

Pismem z dnia 20 marca 2017 roku S. W. (1), na podstawie art. 405 w związku z art. 410 kc wezwał (...) SA do zwrotu kwoty 7 727,09 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za zwłokę liczonymi od dnia upływu terminu wyznaczonego na zapłatę, tytułem zwrotu nienależnie pobranej przez pozwanego kwoty opłaty likwidacyjnej stanowiącej 100% wartości podstawowej polisy na dzień jej rozwiązania. Powód określił pozwanemu 7 dniowego terminu na dokonania zapłaty zgodnie z wezwaniem, pod rygorem skierowania sprawy do postępowania sądowego. Odpis wezwania został doręczony stronie pozwanej w dniu 23 marca 2017 roku. (wezwanie – k. 33, dowód nadania – k. 36).

Stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o dokumenty związane z łączącą stroną umową i jej wypowiedzeniem. Przedstawione dokumenty nie były kwestionowane przez strony, nie budziły również wątpliwości Sądu odnośnie ich autentyczności. Zasadnicza oś sporu między stronami dotyczyła oceny prawnej postanowień umowy, zwłaszcza w kontekście pobranej przez pozwanego opłaty likwidacyjnej.

W oparciu o zeznania powoda oraz świadka K. G. (1) Sąd ustalił okoliczności związane z procedurą zawarcia umowy. Wskazać należy, że zeznania obu powołanych osobowych źródeł dowodowych w znacznej mierze korelują ze sobą, tworząc całościowy, spójny i pełny obraz procedury i czynności podejmowanych przez strony w związku z zawarciem umowy. Należy jednak podkreślić, że świadek K. G. nie pamiętał zawierania umowy z powodem, nie można zatem ustalić przy powód został prawidłowo poinformowany o ryzyku związanym z zawarciem umowy. Jak przekonująco oświadczył świadek, pracował w (...) przez 12 lat i w tym czasie codziennie prowadził wiele tego typu rozmów, jak z powodem, zawierał średnio 40 umów miesięcznie. Równocześnie, jak wskazał, sam proces zawierania umów był identyczny w przypadku każdego klienta.

Dokonując oceny zeznań powoda S. W. (1) Sąd zwrócił uwagę, iż akcentował on te elementy działania doradcy (...) K. G. (1), które generalnie oceniając, należałoby uznać za wykorzystujące uprzywilejowane stanowisko strony narzucającej swoje warunki i niepozostawiające powodowi nawet marginesu swobody w kształtowaniu warunków przedmiotowej umowy. W tym zakresie zeznania powoda były stanowcze, konkretne, pewne i rozwinięte. Natomiast w tych momentach, gdzie był pytany np. czy doradca wyjaśniał mu konsekwencje odstąpienia od umowy w czasie pierwszych dwóch lat, czy został pouczony o prawie odstąpienia od umowy lub czy wyjaśniono mu istotę tej umowy i możliwość ryzyka, czy interesował się mechanizmem działania zaoferowanego mu produktu, jego odpowiedzi były zdawkowe.

Postanowieniem z dnia 29 września 2017 roku Sąd oddalił zgłoszony przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego archiwariusza na okoliczność poniesienia i prawidłowości kalkulacji przez pozwanego kosztów związanych z umową zawartą między stronami, wpływ tych kosztów na wysokość świadczeń określonych w umowie, w tym istnienia wzajemnych powiązań pomiędzy wartością wykupu a kosztami i ryzykiem pozwanego ponoszonymi z tytułu umowy zawartej z powodem, wyniku finansowego jaki uzyskał pozwany w związku z rozwiązaniem umowy przez powoda w drugim roku jej obowiązywania (punkt 3).

Sąd uznał, że wskazane przez pozwaną okoliczności, na jakie dowód z opinii miałby zostać przeprowadzony, nie są sporne lub nie są istotne dla rozstrzygnięcia. Powód nie kwestionował bowiem, że pozwana spółka kalkuluje opłaty likwidacyjne bądź świadczenie wykupu zgodnie z metodami aktuarialnymi i określa je na takim poziomie, aby zapewnić swej działalności - w ujęciu ogólnym - odpowiednią rentowność, w tym kompensując rozmaite koszty wymienione w odpowiedzi na pozew.

### ***Sąd Rejonowy zważył, co następuje:***

Powództwo jest zasadne niemalże w całości.

W pierwszej kolejności należy jednak odnieść się do zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia.

W ocenie Sądu zarzutu tego nie można uznać za trafny.

Zgodnie z art. 117 § 1 kc roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Takim właśnie roszczeniem majątkowym jest roszczenie dochodzone przez powoda S. W. (1) stanowiące przedmiot rozpoznania w niniejszej sprawie. Materialnym skutkiem przedawnienia jest powstanie po stronie dłużnika uprawnienia do uchylenia się od zaspokojenia roszczenia. Przedawnione roszczenie nie wygasa, lecz przekształca się w tzw. zobowiązanie naturalne, co oznacza pozbawienie roszczenia ochrony sądowej. Skutek ten następuje z chwilą skutecznego podniesienia zarzutu przez dłużnika (pozwanego), albowiem zasadą w prawie polskim jest uwzględnianie przedawnienia jedynie w drodze zarzutu, i to wyrażonego wprost *expressis verbis* w toku postępowania lub poza nim. Osoba, przeciwko której przysługuje roszczenie, może zatem w takiej sytuacji bez ujemnych konsekwencji prawnych odmówić podjęcia zachowania, do którego jest, co do zasady, zobowiązana. Procesowym skutkiem skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia przez dłużnika jest oddalenie powództwa. Zarzut przedawnienia może być skutecznie podniesiony tylko po upływie terminu przedawnienia (art. 117 § 2 kc).

Powołując zarzut przedawnienia w niniejszej sprawie (...) S.A. odwołuje się do brzmienia przepisu art. 819 § 1 kc, zgodnie z którym roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech. W ocenie Sądu przywołany przepis z uwagi na charakter prawny umowy łączącej strony nie ma w niniejszej sprawie zastosowania. Otóż, jak wyjaśnił to SN w uzasadnieniu Wyroku z dnia 18 grudnia 2013 roku, sygn. akt I CSK 149/13, opubl. w OSNC z 2014 roku, nr 10, poz. 103, umowa ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, czyli właśnie taka umowa, jaka łączyła strony niniejszego procesu, jest umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. W umowie tej dominuje aspekt kapitałowy, a nie charakterystyczny dla umów ubezpieczenia, aspekt ochrony ubezpieczeniowej.

Roszczenie powoda o zapłatę, stanowiące przedmiot niniejszej sprawy, nie jest oparte o przepisy dotyczące umowy ubezpieczenia, wobec czego przewidziany w przepisie art. 819 § 1 kc trzyletni termin przedawnienia nie dotyczy roszczenia powoda. Zgodnie z przepisem art. 805 § 1 kc roszczenia wynikające z umowy ubezpieczenia, dla których ma zastosowanie 3-letni termin przedawnienia, to po stronie towarzystwa ubezpieczeniowego - zapłata określonego odszkodowania lub sumy pieniężnej w razie przewidzianego wypadku po stronie ubezpieczonego (w realiach niniejszej sprawy zdarzeniem tym byłoby dożycie lub śmierć ubezpieczonego), a po stronie ubezpieczonego - zapłata składki. Do tych i tylko tych roszczeń stosuje się więc trzyletni termin przedawnienia określony w przepisie art. 819 § 1 kc. W sprawie niniejszej przedmiotem żądania jest zwrot kwoty pobranej przez pozwanego z tytułu opłaty likwidacyjnej. Przepis art. 819 § 1 kc nie może więc do tego roszczenia zastosowania. Przepis art. 819 § 1 kc ma charakter wyjątku (*lex specialis*) w stosunku do ogólnej normy dotyczącej przedawnienia, zawartej w przepisie art. 118 kc, przewidującej dziesięcioletni termin przedawnienia. Nie budzi zaś wątpliwości, że wyjątków nie należy interpretować rozszerzająco, zgodnie ze starą paremią *exceptiones non sunt extendendae*. Nadto niedopuszczalne jest także przyjęcie, że sama nazwa umowy łączącej (...) SA, a w szczególności zawarcie w niej elementu „umowa ubezpieczenia na życie”, bez analizy jej treści, a zwłaszcza zakresu obowiązków stron, determinuje przyjęcie 3-letniego terminu przedawnienia.

Tak więc, dokonując oceny zasadności podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia należy mieć na względzie, że z uwagi na treść dochodzonego roszczenia, którego istotę stanowi żądanie zapłaty kwoty pobranej bez ważnej podstawy prawnej, stanowiącej nienależne świadczenie, zastosowanie w sprawie ma ogólny, przewidziany w art. 118 k.c., dziesięcioletni termin przedawnienia. Na marginesie należy też zaznaczyć, że nie ma w sprawie zastosowania przewidziany w końcowej części przepisu art. 118 kc trzyletni termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, gdyż roszczeń dochodzi powód, który nie jest przedsiębiorcą, lecz konsumentem, a dochodzone roszczenie nie pozostaje w związku z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą.

Przesądzenie nietrafności podniesionego zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia otwiera przedpole do przystąpienia do oceny istoty zgłoszonego żądania.

Rekapitulując stanowiska stron oraz wyniki postępowania dowodowego należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, iż strony 3 kwietnia 2012 roku zawarły umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem inwestycyjnym ze składką regularną (...). Bezspornym było również, że umowa ta została potwierdzona polisą nr (...), zaś składka wynosiła 7 000 złotych rocznie. Strony nie pozostawały również w sporze co do faktu, iż przedmiotowa umowa ubezpieczenia na życie została rozwiązana 5 października 2013 roku.

Okoliczność sporną stanowiło natomiast uprawnienie, które przysługiwało stronie pozwanej na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia, do potrącenia z ogólnej wartości polisy kwoty opłaty likwidacyjnej, która w niniejszej sprawie wyczerpywała całą wartość polisy i zamykała się kwotą 7 727,09 złotych. W ocenie powoda postanowienia ogólnych warunków umowy, na podstawie których strona pozwana pobrała opłatę likwidacyjną, stanowią niedozwolone postanowienia umowne, dlatego też pobrana opłata likwidacyjna winna być powodowi zwrócona. Natomiast zdaniem strony pozwanej postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej jako części wartości polisy stanowiącej jedno z głównych świadczeń pozwanej, nie mogą być w świetle obowiązujących przepisów uznane za niedozwolone postanowienia umowne.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku - Kodeks cywilny (tj. Dz. U. z 2017 roku, poz. 459 ze zm.) dalej w uzasadnieniu jako „kc”, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi



przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Z kolei, zgodnie z art. 385<sup>2</sup> kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Oznacza to, że ay określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne, spełnione muszą zostać cztery warunki:

- 1) umowa musi być zawarta z konsumentem,
- 2) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie,
- 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy,
- 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy „głównych świadczeń stron”.

W oparciu o poczynione w oparciu o przeprowadzone dowody ustalenia faktyczne Sąd doszedł do przekonania, że w stosunku między stronami niniejszego procesu istnienie powyższych przesłanek zostało wykazane.

Tak więc, odnosząc się do pierwszej z wyżej wymienionych przesłanek przypomnieć należy, że w myśl art. 43<sup>1</sup> kc przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 kc, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Strona pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jako osoba prawna bez wątplenia jest przedsiębiorcą w rozumieniu cytowanego przepisu. Działa on bowiem profesjonalnie na rynku ubezpieczeń, zaś zawarta z powodem umowa jest jedną z wielu zawieranych powszechnie przezeń z udziałem innych konsumentów. Zawieranie tego typu umów, jak analizowana w przedmiotowej sprawie, mieści się w przedmiocie działania pozwanej spółki.

Jak stanowi natomiast art. 22<sup>1</sup> kc za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W niniejszej sprawie brak jest okoliczności świadczących o prowadzeniu przez powoda działalności gospodarczej, w związku z czym należy go zaliczyć do grona konsumentów.

Za uznaniem, że postanowienia OWU nie zostały uzgodnione z powodem indywidualnie przemawia z kolei fakt, iż stanowią one wzorzec umowy zaproponowany konsumentowi przez kontrahenta. Wzorce (w tym regulaminy) są to bowiem klauzule, opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona (adherent) nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle opracowywane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd strona która wyraziła zgodę na stosowanie wzorca nie może według swojej woli i wiedzy zmieniać jego treści. Ustawodawca w imię postulatu zrozumiałości tekstu przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc posługuje się potocznym określeniem „postanowienie umowy” obejmując nim zarówno postanowienie umowy w ścisłym znaczeniu tego terminu (czyli postanowienie treści czynności prawnej, objęte konsensusem stron), jak i postanowienie wzorców, które wprawdzie „postanowieniami umowy” w ścisłym znaczeniu nie są, ale kształtują, obok nich treść stosunku zobowiązaniowego (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 29 listopada 2011 roku, sygn V ACa 546/11, lex 1120399).

Zauważyć przy tym należy, że już z samej nazwy dokumentu stanowiącego załącznik i integralną część umowy „Ogólne warunki ubezpieczenia” wynika, iż warunki te są stosowane przy zawieraniu nieoznaczonej ilości umów i nie zostały one ukształtowane indywidualnie w trakcie zawierania umowy z powodem. Choć, jak wynika z zeznań świadka K. G. (1) i samego powoda, końcowy skutek w postaci podpisania umowy został poprzedzony co najmniej dwoma spotkaniami klienta z doradcą, to jednak rozmowy te dotyczyły przede wszystkim wyboru spośród zaproponowanych produktów pozwanego, takiego produktu, który jako całość najpełniej odpowiadałby wyrażonemu przez powoda zapotrzebowaniu. Powód istotnie mógł wybierać z szerokiej gamy produktów, jednakże produkt ten mógł jedynie

w całości zaakceptować lub odrzucić. Nie było możliwości negocjowania warunków już wybranego produktu. Jak wskazał S. W. (1) zmienne były tylko kwoty i częstotliwość składek; były opcje terminów płatności składki - miesięczna lub roczna i wysokość składki. Tylko to można było wybierać. Okres też był narzucony. Przedmiotem negocjacji nie była z całą pewnością kwestia opłaty likwidacyjnej. Strona pozwana w istocie nie wykazała, iż postanowienia dotyczące pobierania opłaty likwidacyjnej zostały z powodem uzgodnione indywidualnie.

W ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej nie określały głównych świadczeń stron, w związku z czym mogą być one uznane za klauzule niedozwolone. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że pojęcie „główne świadczenia stron” należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych (essentialia negotii). Do elementów tych zaliczyć będzie można wynagrodzenie i cenę oraz świadczenie wzajemne przedsiębiorcy – towar, usługę, np. elementem tym będzie ilość i cena towaru w umowie sprzedaży, ale już nie określenie jakości towaru (por. A Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, Komentarz do art. 385<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego, także wyrok SN z dnia 10 lipca 2014 roku, sygn. akt I CSK 531/13, opubl. w OSNC - Zbiór dodatkowy 2015 nr D, poz. 53 i powołane w jego uzasadnieniu dalsze orzecznictwo).

W przedmiotowej sprawie do głównych świadczeń stron należało spełnienie przez ubezpieczyciela danego świadczenia w przypadku zajścia określonego w umowie wypadku, a także opłacanie składki ubezpieczeniowej przez powoda. Tylko postanowienia bezpośrednio regulujące wskazane kwestie można zatem zaliczyć do postanowień określających główne świadczenia stron. Umieszczone w OWU zapisy dotyczące opłaty likwidacyjnej regulują więc niewątpliwie świadczenia poboczne, związane jedynie pośrednio z głównym przedmiotem umowy. Za tak przyjętym stanowiskiem przemawia również fakt, iż opłata ta nie zostanie naliczona w każdym przypadku zawarcia umowy, a jedynie w przypadku jej rozwiązania w okresie pierwszych dziesięciu lat polisy. Omawiane postanowienia mogą mieć więc w pewnych okolicznościach wpływ na wysokość poszczególnych świadczeń stron, jednak nie oznacza to, iż automatycznie należy je uznać za określające świadczenie główne stron. Pojęcie to należy bowiem rozumieć wąsko, zwłaszcza przy ocenie umów zawieranych pomiędzy podmiotem profesjonalnym a konsumentem.

Analizując kwestię dopuszczalności zastosowania przez stronę pozwaną postanowień z § 44 OWU, dotyczących pobierania wskazanej opłaty likwidacyjnej wskazać również należy, że abuzywność postanowienia umowy zachodzi wówczas, gdy postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz gdy na skutek owej sprzeczności dochodzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcie dobrych obyczajów nie jest współcześnie rozumiane jednolicie. Jedni przyjmują, że są to normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej, inni, iż pojęcie to należy odnieść do postępowania jednostki w określonej dziedzinie, z tym że w każdej sferze działalności wykształcają się własne wzorce dobrych obyczajów. Odnosi się ten termin także do zachowania przedsiębiorców w działalności gospodarczej, ewentualnie również do tradycyjnych kryteriów etycznych, wspólnych dla wszelkich sfer aktywności zarobkowej, także do zasad lojalności. Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta. Termin „interesy” konsumenta rozumiany jest szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny (na co wskazuje dodatkowo forma liczby mnogiej), ale również przy uwzględnieniu aspektu zdrowia konsumenta i jego bliskich oraz dyskomfortu konsumenta, spowodowanego takimi czynnikami, jak strata czasu, dezorganizacja życia, niewygodna, nierzetelne traktowanie, przykrości czy naruszenie prywatności. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta było w stopniu „rażącym”. Określenie „rażący” odnosi się do wypadków znacznego, szczególnie doniosłego odbiegania przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Jako kryteria oceny przyjmuje się wielkość poniesionych lub groźących strat (kryterium obiektywne), a także względy subiektywne, związane z przedsiębiorcą lub konsumentem. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (por. Wyrok SA w Warszawie z dnia 13 września 2012 roku, sygn. VI ACa 461/12 lex 1223500).

Mając na uwadze przedstawione powyżej rozważania oraz przedstawiony przez strony materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że postanowienia OWU dotyczące opłaty likwidacyjnej kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Zgodnie bowiem z § 44 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia strona pozwana była uprawniona, po rozwiązaniu umowy, do pobrania od powoda opłaty likwidacyjnej, której wysokość ustalona została jako iloczyn wskaźnika określonego w tabeli opłat i limitów oraz łącznej wysokości składki podstawowej należnej za pierwszy rok polisy. Wymiar opłaty likwidacyjnej wynosił dla pierwszego i drugiego roku umowy (...) składki podstawowej należnej za 1 i 2 rok polisy, przy czym jeżeli wartość podstawowa polisy była niższa od należnej opłaty likwidacyjnej, Towarzystwo było uprawnione do pobrania opłaty likwidacyjnej w wysokości wartości podstawowej polisy.

Taka właśnie sytuacja miała miejsce w realiach niniejszej sprawy. Wobec faktu, że do rozwiązania umowy doszło w drugim roku jej obowiązywania a powód uiszczył w czasie obowiązywania umowy jedną składkę, wartość podstawowa polisy była niższa od należnej opłaty likwidacyjnej. Wobec tego wymiar pobranej opłaty likwidacyjnej wyczerpał całą sumę wartości polisy, jaką miał otrzymać powód.

Przedmiotowe postanowienie OWU doprowadziło więc do przejęcia przez stronę pozwaną całości aktywów, całości zgromadzonych przez powoda środków. Doszło tym samym do ukształtowania praw i obowiązków powoda w sposób niedopuszczalny w relacji konsument – przedsiębiorca. Strona pozwana w świetle regulacji OWU miała formalnie prawo do naliczenia rażąco wygórowanej opłaty likwidacyjnej, a powód nie miał możliwości jej uniknięcia czy uchylenia się od obowiązku jej uiszczenia, bowiem strona pozwana ustaloną przez siebie opłatę likwidacyjną pobrała w drodze jej potrącenia z kwot przysługujących powodowi. Zachodziła zatem zdaniem Sądu rażąca dysproporcja stron stosunku zobowiązaniowego.

Strona pozwana nie wykazała jednocześnie, iż potrącona przez nią opłata likwidacyjna wynika w całości z poniesionych przez nią kosztów, związanych z rozwiązaniem umowy ubezpieczenia. W sposób ogólny wskazała jedynie, że w związku z przedmiotową polisą poniosła łączne koszty w wymiarze 8 171,82 złotych (pomijając siedmiuset złotowy „bonus”), w tym koszty akwizycji, a łączny wynik finansowy związany z przedmiotową polisą zamknął się dla pozwanego stratą w wysokości 1 214,87 złotych. Odnosząc się do powyższego argumentu strony pozwanej, wskazać trzeba, że w ocenie Sądu podawane przez stronę pozwaną koszty są wydatkami ponoszonymi w związku z prowadzeniem przez nią działalności gospodarczej. Nie pozostają one w bezpośrednim związku z faktem rozwiązania umowy z powodem i w znacznej mierze dotyczą działalności strony pozwanej jako ubezpieczyciela, a nie jedynie umowy zawartej z powodem. Przyjęcie stanowiska strony pozwanej prowadziłoby do przerzucenia ryzyka prowadzonej działalności gospodarczej na powoda. W przypadku rozwiązania umowy musiałby on bowiem ponieść nie tylko koszty związane z jej zakończeniem, ale również koszty jakie poniosła strona pozwana w celu zawarcia umowy jak i w trakcie jej trwania. Wyliczane przez stronę pozwaną koszty w zakresie reklamy i promocji produktów ubezpieczeniowych oraz związane z badaniem wniosków i wystawianiem polisy nie pozostają w żadnym związku z rozwiązaniem przedmiotowej umowy. Opieranie wysokości opłaty likwidacyjnej na wskazanych kosztach jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, którym w niniejszej sprawie jest powód S. W. (1).

Podsumowując powyższe wywody wskazać należy, że stosowane przez stronę pozwaną wzorce umów zawarte w § 44 OWU, dotyczące naliczania opłaty likwidacyjnej, stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie są wiążące dla powoda, a w konsekwencji strona pozwana nienależycie potrąciła kwotę 7 027,09 złotych.

Sąd uznał za bezzasadny zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut sprzeczności powództwa z zasadami współzycia społecznego.

Zgodnie z art. 5 kc nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Powołany przepis art. 5 ma zastosowanie z urzędu bez względu na to, czy został podniesiony zarzut nadużycia prawa podmiotowego. „Zasady współzycia społecznego” w rozumieniu art. 5 kc są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego do zastosowania tego przepisu konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego rozpatrywanego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym.

Domniemywa się, iż korzystający ze swego prawa czyni to w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego. W szczególności więc wystąpienie z powództwem jest prawem uprawnionego a zatem domniemywa się, że korzystając z tegoż uprawnienia, czyni on to w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego. Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może domniemanie to obalić i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania w danych, konkretnych, wyjątkowych, uzasadnionych stanem faktycznym okolicznościach jako nadużycia prawa, niezaskługującego na poparcie z punktu widzenia zasad współzycia społecznego.

Taka sytuacja w ocenie Sądu, wbrew odmiennym twierdzeniom strony pozwanej, w realiach niniejszej sprawy nie zachodziła. Występując z pozwem przeciwko pozwanemu o zwrot kwoty nienależnie pobranej z tytułu opłaty likwidacyjnej powód w żaden sposób nie doprowadził do przerzucenia na pozwanego ryzyka, jakiego podjął się zawierając z pozwanym przedmiotową umowę. Roszczenie powoda nie narusza przywołanej przez pozwanego zasady pacta sunt servanda. W świetle całokształtu poczynionych ustaleń trudno jest uznać za zasadne twierdzenia pozwanego, że powód swoim działaniem, a zwłaszcza występując z niniejszym pozwem, doprowadził do znacznych strat finansowych pozwanego.

Podkreśla się, że na zasady współzycia społecznego nie powinien powoływać się podmiot, który sam zachowuje się w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, względnie formułuje się postulat, by badając zgodność zachowania uprawnionego z normami moralnymi brać pod uwagę także postawę drugiej strony. W tym kontekście zarzut strony pozwanej należy uznać za zasadny, w sytuacji gdy jako podmiot zawodowo prowadzący działalność gospodarczą w zakresie ubezpieczeń na życie odpowiada za zapisy OWU i Tabeli limitów i opłat, które stanowią niedozwolone klauzule umowne.

Odnośnie odsetek ustawowych od uwzględnionej części powództwa Sąd orzekł zgodnie z żądaniem, na podstawie przepisu art. 481 § 1 kc, zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia. Roszczenie o odsetki powstaje więc od chwili opóźnienia dłużnika i dotyczy okresu do momentu spełnienia świadczenia (głównego). Odsetki przysługują więc zgodnie z art. 481 § 1 kc za czas opóźnienia, dlatego stają się wymagalne począwszy od bezskutecznego upływu terminu spełnienia świadczenia głównego, czyli z upływem pierwszego dnia od wymagalności roszczenia głównego, aż do dnia jego zapłaty. Termin spełnienia świadczenia głównego określa się zaś zgodnie z art. 455 kc. W myśl tego przepisu dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym lub wynikającym z właściwości zobowiązania, a gdy termin ten nie zostanie oznaczony - jeśli nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu go do wykonania zobowiązania. W orzecznictwie przyjęto więc, że przy braku oznaczenia terminu świadczenia, art. 481 kc wiąże powstanie stanu opóźnienia z wezwaniem do zapłaty (por. np. Wyrok SN z dnia 27 marca 2000 roku, sygn. akt III CKN 638/98 lex 51370).

W realiach niniejszej sprawy powód skierował do pozwanego „ostateczne przedsądo-we wezwanie do zapłaty” z 20 marca 2017 roku, które zawierało sprecyzowanie żądanych kwot ze wskazaniem tytułu i podstawy ich obliczenia oraz wezwaniem do zapłaty. Pismo to zostało doręczone pozwanemu dnia 23 marca 2017 roku. W tej sytuacji dzień następujący po dacie bezskutecznego upływu zakreślonego 7-dniowego terminu jest dniem, w którym pozwany popadł w stan opóźnienia. Należy przy tym podkreślić, że dłużnik popada w opóźnienie, a w konsekwencji jest obowiązany do zapłaty odsetek, jeśli nie spełnia w terminie swojego świadczenia także wtedy gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia (por. np. Wyrok SN z dnia 17 maja 2000 roku, sygn. akt I CKN 302/00, lex 52411).

Tak więc odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty należało zasądzić zgodnie z żądaniem od dnia 31 marca 2017 roku.

Nadto, orzekając o odsetkach należy mieć również na uwadze, iż rozstrzygnięcie o odsetkach dotyczy odsetek ustawowych za opóźnienie w rozumieniu art. 481 § 2 kc w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2016 roku.

Mając na uwadze powyższe, Sąd w punkcie 1. sentencji zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz S. W. (1) kwotę 7 027,09 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 marca 2017 roku do dnia zapłaty.

Sąd oddalił powództwo w zakresie kwoty 700 złotych, to jest „bonusa”, jaki został ze środków pozwanego nabyty, a następnie dopisany do rachunku jednostek uczestnictwa powoda.

W punkcie 3. Wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu. Zgodnie z przepisem art. 108 § 1 zdanie I kpc Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Mając na uwadze wynik postępowania, to jest fakt, że powództwo zostało uwzględnione w przeważającej części, a nadto iż stosunek kwoty zasądzonej (7 027,09 złotych) do żądanej (7 727,09 złotych) wynosi 90,94% o kosztach należało orzec na podstawie przepisu art. 100 kpc, w myśl którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Pozwany winien więc kierując się powołaną zasadą zwrócić powodowi koszty w takim stosunku, w jakim wygrał on sprawę. Po dokonaniu stosownych wyliczeń jest to kwota 1.801,90 złotych. Mając powyższe na uwadze Sąd w punkcie 3. sentencji zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda S. W. (1) kwotę 1 801,90 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.